

USTRONIOCZEK

WĘDKOWANIE
O PUCHAR

RYNEK
PRACY

GAZETA USTROŃSKA

Nr 25 (564) 20 czerwca 2002 r. 1,70 zł (w tym vat 7 %)

ISSN 1231-9651

INWESTYCJE W PRZYSZŁOŚĆ

Rozmowa Andrzejem Gluzą, radnym, prezesem
Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Jelenica”

Czy „Jelenica” ma jeszcze coś wspólnego z rolnictwem, czy tylko z nazwy jesteście spółdzielnią rolniczą?

Działalność naszej Spółdzielni oparta jest głównie na profilu handlowo-usługowym. Prowadzimy między innymi usługowe sklepy celne o powierzchni 1500 m², dwa supermarkety Spar, centrum handlowe, hurtownię spożywczo-monopolową, usługi transportowo-rolne. W zimie odśnieżamy część miasta oraz wynajmujemy sporo pomieszczeń innym firmom. Poza tym posiadamy 40 ha użytków rolnych.

Czy przypadkiem te 40 ha nie leży odlogiem?

Część faktycznie leży odlogiem, jednak większość to łąki i pastwiska, na których gospodarują inni rolnicy.

A nie myślicie o zmianie nazwy?

Na razie nie widzimy takiej potrzeby, aby zmieniać nazwę naszej firmy. Pozostajemy nadal Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną, ale nie ukrywam, że staramy się posługiwać nazwą własną „Jelenica” i tak też kojarzą nas nasi partnerzy handlowi.

Czy inne spółdzielnie rolnicze przekształcają się tak jak wasza?

W większości spółdzielni rolniczych prowadzona jest nadal jako podstawowy profil produkcja roślinna i zwierzęca, ale znana wszystkim sytuacja na rynku rolnym spowodowana bardzo niskimi cenami skupu produktów roślinnych i zwierzęcych oraz wysokimi kosztami produkcji sprawia, że nie tylko spółdzielnie ale wszyscy rolnicy indywidualni borykają się z opłacalnością produkcji. Część spółdzielni zmienia działalność wykorzystując majątek i potencjał ekonomiczny do innych kierunków gospodarowania, co w większości przypadków jest decyzją słuszną i opłacalną. Sprzedaliśmy trochę gruntów, ale uzyskane środki ze sprzedaży poszły na inwestycje. Pomawiano nas o to, że wyprzedajemy majątek, tymczasem tego majątku jest znacznie więcej niż przed laty i tymoli zaczyna przynosić odpowiednie dochody. Rozliczyliśmy się ze wszystkimi byłymi członkami wypłacając zwaloryzowane udziały, uregulowaliśmy wszystkie sprawy własnościowe i gospodarujemy tylko na swoim. W naszej firmie pracuje obecnie 80 osób. Jest to młoda załoga z dużymi ambicjami, od której zależy dalszy rozwój i przyszłość RSP. Mam nadzieję, że jesteśmy dobrze postrzegani przez mieszkańców Ustronia i nie tylko.

Dość głośno było o innej inwestycji „Jelenicy”, torze saneczkowym na Równicy. Od pewnego czasu nic o tym nie słychać. Sprawa przycichła gdyż zaczęły się odwołania, skargi. Mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że na razie skutecznie inwestycję tę zablokował nam sąsiad z Równicy, któremu wcześniej sprzedaliśmy 2 ha pola. Zaproponował nam współudział w przedsięwzięciu, chciał wejść w spółkę, ale gdy Zarząd Spółdzielni mu odmówił, zaczął składać protesty. Trwa to już dwa lata i teraz jesteśmy na dobrej drodze, że w końcu powstanie na Równicy całoroczny tor saneczkowy o długości 750 m. Protestowali też ekolodzy.

(cd. na str. 2)



W sobotę Wisłę opanowali wędkarze.

Fot. W. Suchta

NA LIŚCIE WPROST

W opublikowanym przez tygodnik Wprost rankingu stu najbogatszych ludzi w naszym kraju jest dwoje mieszkańców Ustronia. Na 24 miejscu znalazła się właścicielka firmy Mokate Teresa Mokrysz z majątkiem ocenianym na 410 mln. zł. Wprost przedstawia T. Mokrysz jako uhonorowaną tytułem Najbardziej Przedsiębiorczej Kobiety Świata, członkinię rady nadzorczej BRE Banku. Mokate to obecnie potentat na polskim rynku kawy cappuccino, który przez tę firmę został opanowany w 70%. Mokate swe wyroby spożywcze, a jest ich ponad 200, eksportuje do wielu krajów nie tylko Europy, jak np. do Szwecji, Rosji, ale też do Egiptu, a nawet na Taiwan. Według Wprost przychód Mokate w 2001 r. wyniósł 250 mln. zł.

86 miejsce na liście zajmuje Henryk Kania, mieszkaniec Ustronia, właściciel Zakładów Przetwórstwa Mięsnego w Pszczynie mający majątek wartości 100 mln. zł. Jego firma posiada 3% udziału w polskim rynku wedlin. Przychody w 2001 r. wyniosły 150 mln. zł.

Listę tygodnika Wprost otwiera najbogatszy w Polsce Jan Kulczyk z majątkiem 12.000.000.000 zł. (ws)

F.P.H.U. ALMET
SKUP ŻŁOMU
I METALI KOLOROWYCH
zaprasza

NAJWYŻSZE CENY SKUPU
W REGIONIE

przjdź, zobacz, sprawdź
43-450 Ustroń, ul. Fabryczna 7
tel./fax: 854 40 37

SPAR

Serdecznie zapraszamy do
supermarketów SPAR

w Ustroniu Hermanicach przy ul. Skoczowskiej 76.

od poniedziałku do soboty od 7.00 do 21.00.

w Ustroniu przy ul. 3 Maja 44

od poniedziałku do soboty od 7.00 do 22.00
niedziela od 10.00 do 22.00

INWESTYCJE W PRZYSZŁOŚĆ

(dok. ze str. 1)

Mieliśmy spotkania z Klubem Ekologicznym i wszystko wyjaśniliśmy. Niektórzy członkowie Klubu Ekologicznego nawet nie wiedzieli gdzie ten tor powstanie, pojawiły się artykuły, że zamierzamy wycinać stuletnie drzewa, co nie jest prawdą. Dopiero na miejscu, gdy zobaczyli, gdzie tor ma powstać, złagodzili swoje zdanie, a my ograniczyliśmy zakres planowanej inwestycji na Równicy. Myślę, że udało się nam przekonać ekologów, że nie zamierzamy szkodzić tej górze, że nie będziemy negatywnie wpływać na środowisko. Przede wszystkim nam zależy żeby tam było czysto i schludnie, żeby przyjeżdżający turyści mogli zachwycać się wspaniałymi widokami i miło spędzać czas.

Kiedy można się spodziewać oddania do użytku toru?

Jesteśmy na etapie końcowych uzgodnień. Optymistyczny wariant przewiduje uruchomienie toru na wiosnę przyszłego roku.

Jak Pan ocenia działalność Rady Miasta?

Jestem pierwszą kadencją radnym i obserwowałem pracę Rady przez ostatnie cztery lata. Życzylbym innym samorządom takiej zgodności i dążenia do obranych celów i ich realizacji, tak jak to się dzieje w Ustroniu. Wiem że są kontrowersje, że nie wszyscy się ze wszystkim zgadzają, ale współpraca radnych, praca w komisjach, przygotowanie sesji sprawia, że można powiedzieć o bardzo dobrej organizacji pracy. Teraz trzeba dokończyć takie inwestycje jak zadaszenie amfiteatru i przebudowa rynku. Sprawy to, że miasto zyska na atrakcyjności, płyta rynku stanie się miejscem spotkań, imprez rozrywkowych. Nie może całe życie kulturalne toczyć się pod jednym z barów nad Wisłą. Chciałbym jeszcze wymienić oczyszczalnię ścieków, bez której trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie miasta. Jest to inwestycja XXI wieku i dobrze, że podjęto decyzję o budowie praktycznie od podstaw nowej oczyszczalni. To inwestycja w przyszłość.

Na pewno wyborcy z Hermanic domagają się od Pana, by robić jak najwięcej w tej dzielnicy?

Obiektywnie patrząc na inwestycje w Hermanicach, myślę że udało się dużo zrobić.

Ale na zebraniach problemów do załatwienia nie brakuje.



A. Gluza.

Fot. W. Suchta

TO I OWO OKOLICY

120 lat temu w nadolziańskim grodzie uruchomiono miejską gazownię. Oświetlenie gazowe założono najpierw w domach bogatych mieszczan, w urzędach, na kolei i w fabrykach. Ustawiono też 283 latarnie na ulicach i placach.

Przed 130 laty w Brennej założono pierwszą w naszym regionie wylęgarnię pstrąga. Rocznie pozyskiwano ok. 10 tys. sztuk tej smacznej ryby. Pięć lat później, w 1887 r. powstała wylęgarnia w Wiśle Czarnem i funkcjonuje do dzisiaj. Ongiś hodowano łososia dunajowego, pstrąga potokowego, źródłanego i tęczowego.

W Pruchnej przez kilka stuleci istniał folwark książęcy. Hodowano bydło i świnie, uprawia-

Przede wszystkim chodzi o Starą Kolonię, aby odtworzono nawierzchnię ulic, żeby mieszkańcy podłączyli się do kolektorów, wodociągów. Moim zdaniem jeszcze dwa lata i cała Stara Kolonia będzie podłączona do wszystkich mediów, a uliczki będą miały nawierzchnię asfaltową. Skoro mówimy o dzielnicy, to buduje się chodnik wzdłuż ul. Skoczowskiej, wiele ulic zostało wyasfaltowanych, powstało boisko do koszykówki, plac zabaw dla dzieci. To inwestycje, które widać. Wykonano także wodociągi, kolektory, praktycznie całe osiedle jest skanalizowane. Odtworzone zostaną ulice Jasna, Miła i Jaśminowa.

Z czym mieszkańcy zwracają się do Pana?

Przede wszystkim każdy chce mieć dobry dojazd do domu, chodnik, oświetlenie. W ciągu najbliższych trzech lat te sprawy powinny zostać zrealizowane na miarę oczekiwań mieszkańców. Największym problemem jest ulica Dominikańska. Brak oświetlenia, pobocza, wąski przejazd. Niestety właściciel terenu przyległego nie zgodził się na odsprzedaż miastu części pola, mimo proponowanych dobrych warunków. Teraz w sądzie toczy się sprawa o wywłaszczenie i na pewno jeszcze potrwa. Druga bolączka to ul. Uroczna na powstałym osiedlu, część ul. Choinkowej, Jabłoniowej, Czeresniowej oraz ich oświetlenie.

A co trzeba zrobić w najbliższym czasie w mieście?

Priorytetem dla samorządu powinno być położenie nowej nawierzchni na głównych ulicach Daszyńskiego i 3 Maja. Tu trzeba zrobić wszystko, aby w pierwszej kolejności odbudować chodniki, potem położyć nową nawierzchnię. Ta ulica to obecnie dziura na dziurze i nie świadczy dobrze o mieście zdrowiskowym. Ponieważ jest to droga powiatowa należy uzyskać na jej remont środki ze Starostwa Powiatowego, zaś brakującą kwotę przeznaczyć z budżetu miasta. Centrum powinno być naszą wizytówką, a właśnie ono jest obecnie największą bolączką Ustronia.

Żyjemy z przyjeżdżających gości, a jest ich coraz mniej.

Wiadomo, że sytuacja gospodarcza jest ciężka i ludzie nie mają pieniędzy. Miasto powinno jeszcze więcej środków przeznaczyć na promocję i robić to w połączeniu z domamiczasowymi, hotelami, sanatoriami. Niewiele będzie pożytku, gdy każdy będzie reklamował się sam. Po prostu - w jedności siła. Gdy zostanie zadaszony amfiteatr, przyjadą gwiazdy estrady, będą odbywać się znaczące imprezy przez cały sezon. Ma powstać kompleks sportowo-hotelowy w miejscu obecnego basenu kąpielowego, przez co miasto też wiele zyska. Te inwestycje spowodują, że przyjadą ludzie z pieniędzmi i wszystko zacznie się lepiej kręcić, a atrakcji w Ustroniu będzie przybywać.

Czyli na przyszłość naszego miasta patrzy Pan z optymizmem?

Jesteśmy miastem bogatym, o dużych dochodach. Można tu zrobić wiele, a będzie to widoczne, gdy „wyjdziemy z ziemi”. Chodzi tu o dokończenie wodociągów, kolektorów, kanalizacji deszczowej. Wtedy będzie można sporo zrobić. Wierzę, że tak się stanie ponieważ z natury jestem optymistą.

Jak patrzy Pan na przyszłość RSP „Jelenica”?

Robimy wszystko, by dać sobie radę w zjednoczonej Europie. Chcemy by firma przynosiła zyski i była postrzegana jako jedna z lepszych w mieście. Życzę sobie i wszystkim przedsiębiorcom z Ustronia, by zmieniła się koniunktura, byśmy mogli zgodnie współpracować na lokalnym rynku. Wszyscy w tym mieście płacimy podatki, zatrudniamy ludzi, więc dobrze by było, gdyby nasze interesy były zbieżne. Mamy plany dalszego rozwoju Spółdzielni, co pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**

no też zboża, głównie owies dla koni z książęcych stajni. Przydatne były też pobliskie stawy.

Po śmierci J. I. Kraszewskiego, jego licząca ok. 10 tys. tomów biblioteka trafiła do Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego. Korzystali z niej nauczyciele i gimnazjaliści. Obecnie książki te znajdują się w Książnicy Cieszyńskiej.

Wieś Błogocice została włączona do Cieszyna 77 lat temu.

Pełnomocnikiem burmistrza dla nowej dzielnicy został bogaty rolnik Paweł Stonawski.

W Kaczycach znajdowały się aż trzy dwory. Najdłużej, bo do 1977 r. przetrwały zabudowania Otrębów. Zostały rozebrane w 1977 r. w związku z budową kopalni „Morcinek”.

Nazwa Wisły pojawiła się w urbarzu w 1643 r. Mieszkańcy zajmowali się m.in. wyrobem gontów. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

W niedzielę 23 czerwca o godz. 14.00 na boisku sportowym w Ustroniu Hermanicach rozpocznie się II Ustroński Piknik Rodzinny, którego hasło przewodnie brzmi „Bawimy się bez alkoholu”. Organizatorami imprezy są Stowarzyszenie Trzeźwości „Rodzina” - Klub Abstynenta, Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można inaczej”, Urząd Miasta Ustroń oraz Zarząd Osiedla Hermanice.

I Piknik Rodzinny odbył się w zeszłym roku na Manhatanie, spotykając się ze sporym zainteresowaniem i uznaniem. Dlatego organizatorzy postanowili, że nie tylko będzie to impreza doroczna, ale za każdym razem będzie się odbywała w innej dzielnicy Ustronia, aby mieszkańcy różnych części miasta mogli wziąć w niej udział.

Niewątpliwą atrakcją tegorocznego Pikniku będzie mecz piłki nożnej o Puchar Burmistrza Miasta, w którym organizatorzy Pikniku mierzą się z reprezentacją Urzędu Miasta. W programie imprezy przewidziano także: program artystyczny i rozrywkowy, loterię fantową, aukcję prac dziecięcych oraz konkursy rodzinne. Każdy kto przyjdzie na Piknik i weźmie udział w konkurencjach będzie mógł wylosować rower górski. Na wszystkich czekają pyszności z grilla i inne smaczne niespodzianki. (ag-w)

28 czerwca o godz. 19.00 w Miejskim Domu Kultury „Prażkówka” pod patronatem Burmistrza Ustronia odbędzie się Koncert Charytatywny Śląskiego Centrum Rehabilitacyjnego. Wystąpi gwiazda estrady niemieckiej Edward Simoni, pochodzący ze Śląska światowej sławy muzyk grający na fletni pana.



6700 kg cukru, po preferencyjnej cenie 1,8 zł za kilogram, zakupili ustronscy pszczelarze. Cukier w tej cenie rozprowadza Agencja Restrukturyzacji Rolnictwa przydzielając 15 kg cukru na pszczelą rodzinę. W Ustroniu jest 48 pszczelarzy zrzeszonych w związku i 22 niezrzeszonych. Niezrzeszeni cukru z tej dostawy nie otrzymali. Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Alojzy Zbijowski lat 82 ul. Szeroka 37

Wyrazy głębokiego współczucia Marioli Kaczmarek z powodu śmierci męża

śp. Wojciecha Kaczmarka

składa Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
Kolei Linowej „Czantoria”

KRONIKA POLICYJNA

11.06.2002 r.

O godz. 17.30 na ul. Grażyńskiego mieszkaniec Ustronia wbiegł na jezdnię i został potrącony przez peugeot kierowanego przez mieszkankę Ustronia. Pieszego z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

12.06.2002 r.

Policję powiadomiono o włamaniu do altanki na ogródkach działkowych „Zacisze” w Hermanicach.

12.06.2002 r.

O godz. 15.40 na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Mickiewicza nieletni mieszkaniec Ustronia wjechał na rowerze pod nadjeżdżającego saaba kierowanego przez mieszkańca Ustronia. Szczęśliwie w zderzeniu młodemu rowerzyście nic się nie stało.

14.06.2002 r.

O godz. 13.40 na ul. Akacjowej kierujący fią mieszkaniec Wisły włączając się do ruchu doprowadził do kolizji z VW passatem kierowanym przez mieszkańca Holeszyna.

14.06.2002 r.

O godz. 16.05 na skrzyżowaniu ulic Wiślańskiej i Wczasowej kierujący fordem mieszkaniec Ciechocinka wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z fiatem 126 kierowanym przez mieszkańca Wisły.

14.06.2002 r.

O godz. 17.45 na ul. Równica jadący fiatem 126 mieszkaniec Imielina chcąc uniknąć zderzenia czołowego z fiatem seicento wjechał do rowu i dachował. Seicento nie zatrzymując się odjechało.

15.06.2002 r.

W godzinach 11-15 na ul. Sportowej włamano się do VW golfa i skradziono dokumenty. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

10.06.2002 r.

Wywiezienie z ul. M. Skłodowskiej-Curie bezdomnego psa do schroniska w Cieszynie.

10.06.2002 r.

Kontrola wszystkich przepustów wodnych na potokach w całym Ustroniu w związku z dużymi opadami.

10.06.2002 r.

Wspólna interwencja z policją w sklepie przy ul. Partyzantów. Osoby, które ukradły artykuły spożywcze zostały zatrzymane i przewiezione na posterunek policji.

11.06.2002 r.

W związku z dużymi opadami deszczu kontrolowano przepusty wodne na potokach na terenie całego miasta.

11.06.2002 r.

Zabezpieczenie wypadku drogowego na skrzyżowaniu ulic Grażyńskiego i Nadrzecznej, gdzie osoba znajdującą się pod wpływem alkoholu została potrącona przez samochód.

12.06.2002 r.

Nalożono mandat 100 zł na obywatela Niemiec za niszczenie zieleni na ul. Nadrzecznej.

12.06.2002 r.

Kontrola porządkowa na posesjach w Lipowcu.

13.06.2002 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych oraz prawidłowości rozwieszania ogłoszeń.

15-16.2002 r.

Kontrola terenów zielonych pod kątem parkowania samochodów. Nalożono dwa mandaty za niszczenie zieleni. (ag-w)

Libra

placówka pod patronatem

OXFORD
UNIVERSITY PRESS

Centrum Edukacyjne Libra

Ustroń, ul. A. Brody 4
Skoczów, ul. Cieszyńska 1a
Cieszyn, ul. Mennicza 20
Strumień, ul. Pocztowa 3/5

KURSY JĘZYKOWE

ANGIELSKI NIEMIECKI WŁOSKI HISPANISKI FRANCUSKI

ZAPISZ SIĘ NA KURS JĘZYKOWY
do wygrania
darmowe semestry
ZAPISY PROMOCYJNE

ZNIZKA 4 %
DO 29 CZERWCA

NOWE ODDZIAŁY
CIESZYN
OTWARCIE 15 SIERPNIA
STRUMIEŃ
www.libra.edu.pl

Metal - Plot

wykonuje i montuje
OGRODZENIA KLINGIEROWE

I SIATKOWE, BRAMY PRZESUWANE

i skrzydłowe, kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
kratki, balustrady.

DOWÓZ GRATIS, FAKTURY VAT

Marck Cieślar, tel. 854-51-06,
tel. kom. 0601-516-854,
Ustroń, ul. Dominikańska 24 a

pola

JEANS - STRETCH (30 kolorów)

SWETERKI - KASZMIR,

JEDWAB, COTTON

Ustroń, ul. Daszyńskiego 70 A

godziny otwarcia: pn-pt 9.00-17.00 soboty nieczynne



Rowerowy tor przeszkód.

Fot. W. Suchta

Z PASJĄ LECZ FAIR PLAY

W sobotę 8 czerwca już po raz czwarty odbyła się impreza sportowa dla dzieci i młodzieży zorganizowana przez Stowarzyszenie Młodzi dla Ustronia „Ustronioczek”. Pogoda, mimo nienajlepszych prognoz, była nadspodziewanie dobra. Dopiero podczas ostatniej konkurencji lunął deszcz.

- Organizatorzy: Bogusław Zgondek, Marek Raszka, Katarzyna Raszka, Michalina i Tomasz Szkaradnik, Mariusz Pasterny, Małgorzata i Patrycja Moskała przygotowali siedem konkurencji - wyjaśnia T. Szkaradnik. - Pieniądze zdobyliśmy częściowo z funduszu profilaktyki antyalkoholowej Urzędu Miasta, częściowo od sponsorów.

Wszystkim im należą się podziękowania, gdyż dzięki nim ta sympatyczna i popularna impreza mogła się odbyć. Sponsorami tegorocznego „Ustronioczka” byli: Firma „Ustronianka”, Firma Państwa Wróblewskich „Smakosz”, Zakład Przetwórstwa Mięsnego Franciszka Czernina i Urszuli Srokol, Firma „Mokate”, „Zibi-Hit”. Opiekę lekarską sprawowali lekarze Alicja i Krzysztof Krystowicz i pielęgniarki Joanna Marszałek i Beata Dziedzic z „Medica” s.c., za co organizatorzy dziękują prezesowi Bogdanowi Januszowi.

- Po raz pierwszy nazwałam organizowane przez nas zawody „Ustronioczek”, żeby być bliżej naszej gwary i folkloru - mówi T. Szkaradnik. - Jesteśmy ciekawi, czy to się przyjmie.

W poszczególnych konkurencjach było wielu startujących, a najlepsi to: W biegu maluchów - do 6 lat - Karina Sadlik, Monika Rudzka, Magda Gajdzica, Rafał Surowiec, Mateusz Puchala, Łukasz Stoszek, Jacek Kowala; - 7-8 lat - Artur Posmyk, Adrian Bujok, Michał Koziół, Sandra Szlajss, Klaudia Pindor, Justyna Warmuzińska; 9-10 lat - Maksymilian Wojtasik, Damian Bujok, Artur Cieślak, Agnieszka Gajdzica, Jola Baca, Natalia Frajfeld; 11-12 lat - Wojtek Kramarczyk, Krystian Skrzy-

pek, Patryk Liboska, Natalia Żebrowska, Karolina Filipczak, Agnieszka Koziół. W rowerowym torze przeszkód - do 7 lat: Remigiusz Bil, Michał Koziół; - 8-9 lat - Jacek Herczyk, Arek Stoszek, Adrian Kamiński, Kasia Gogółka, Magdalena Baranowska, Sandra Szlajss; 10-11 lat - Artur Podżorski, Ginter Jenkner, Krzysztof Gogółka, Agnieszka Koziół, Marzena Marszałek; 12-13 lat - Patryk Sobek, Krystian Radka, Mateusz Jachowski; Kinga Stolarczyk, Katarzyna Zloch; 14-15 lat - Paweł Pytel, Damian Koziół, Marcin Sztelak, Diana Szajwa, Dorota Zloch, Katarzyna Kuraczowska. W biegu dookoła stadionu - 11-12 lat - Wojtek Kramarczyk i Ginter Jenkner, Katarzyna Zloch, Anna Bieleś, Magda Roszczyk; 13-15 lat - Bartosz Dulęba, Diana Szajwa, Kasia Kuraczowska, Dorota Zloch. W rzucie piłką lekarską - 9-10 lat - Artur Posmyk, Adrian Bujok, Mariusz Szarzec, Natalia Frajfeld, Agnieszka Gajdzica, Sandra Szlajss; 11-13 lat - Mateusz Jachowski, Wacek Szafranek, Konrad Redliński, Natalia Żebrowska, Patrycja Dybowska, Zuzanna Gońda; 14-15 lat - Jacek Cieply, Damian Koziół, Marcin Sztelak, Natalia Słowik, Kasia Kuraczowska, Dorota Zloch; bieg w workach - do 6 lat - Mateusz Puchala, Igor Puchala, Wojtek Cieślowski. - 7-8 lat - Artur Posmyk, Mateusz Surowiec, Adrian Bujok, Kasia Kowalik, Marcelina Macura, Asia Gaszczyk. W strzale na bramkę - do 8 lat - Mateusz Puchala, Adrian Bujok, Michał Koziół, Arek Stoszek, Dominika Skrzypczak, Justyna Warmuzińska, Kasia Gogółka; 9-10 lat - Mariusz Bieleś, Maksymilian Wojtasik, Robert Skrzypczak, Monika Więczek, Natalia Frajfeld, Natalia Pilch, Magda Baranowska; 11-12 lat - Dawid Brachaczek, Andrzej Koziół, Artur Podżorski, Jurek Gazurek, Ginter, Jakub Cieślak, Paweł Szafranek, Kasia Zloch, Kinga Stolarczyk, Żaneta Słowik; 13-15 lat - Kamil Ratka, Marcin Sztelak, Izabela Madzia, Anna Bieleś.

Wielu uczestników zawodów brało udział w kilku konkurencjach. Zmaganiom przyglądały się rodziny. Dzieci walczyły z pasją lecz fair play. Bardzo to wartościowa impreza. (ag-w)



Ostra rywalizacja.

Fot. W. Suchta

LOKALNY RYNEK PRACY

W maju zmniejszyła się ilość bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy. Spadek ten wynika ze wzrostu liczby osób, które znalazły pracę. Pewna liczba osób rezygnuje również z usług Urzędu Pracy, zmniejsza się więc liczba rejestracji, nie wszyscy też potwierdzają gotowość do pracy. Zarejestrowały się 453 osoby, tj. o 40 mniej niż w kwietniu. Z tego: 51 % to kobiety, 26 % nigdzie dotychczas nie pracowało, 45 % to mieszkańcy wsi, 42 % miało prawo do zasiłku, 31 % rejestrowało się w urzędzie po raz pierwszy. Z ewidencji bezrobotnych wyłączono 1297 osób, tj. o 595 więcej niż w kwietniu. Z tego: 732 osoby podjęły pracę, 395 osób nie potwierdziło gotowości do pracy, 13 osób rozpoczęło szkolenia lub staże pracy, 128 osób dobrowolnie zrezygnowało ze statusu bezrobotnego, 11 osób nabyło prawa emerytalne lub rentowe, 18 z innych powodów np. służba wojskowa, pobyt w areszcie lub zakładzie karnym.

Przewidując napływ tegorocznych absolwentów PUP opracował program „Pierwszy start”, który ma ułatwić im podjęcie pierwszej pracy. Jego realizacja rozpocznie się w lipcu. Program odwołuje się do założeń narodowego programu „Pierwsza praca”. Będzie sfinansowany w 90 % z rezerwy Funduszu Pracy MPiPS.

W maju w powiecie prawo do zasiłku dla bezrobotnych miało 1698 osób (783 kobiety). To liczba o 254 osoby mniejsza niż w kwietniu. PUP otrzymał w zeszłym miesiącu o 33 oferty pracy mniej niż w kwietniu. Na każdą ofertę pracy zgłoszoną do urzędu przypada 9 ofert, które przepływają bez udziału urzędu. Dzieje się tak mimo istniejących przepisów ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, które nakładają na pracodawców obowiązek zgłaszania do Urzędu Pracy wszystkich wolnych miejsc pracy.

W dwóch zakładach na terenie naszego powiatu zostały zgłoszone zwolnienia grupowe. Tartak Eko-Bestar został postawiony w stan likwidacji, przez co rozwiązano umowy ze wszystkimi pracownikami. Firma Energorem z Cieszyzna zgłosiła zwolnienia 10 osób. Zakłady Kuźnicze w Ustroniu i Skoczowie zmniejszyły planowane zwolnienia o 93 osoby. Łącznie w 9 zakładach powiatu planuje się zwolnienia grupowe 218 osób.

W Ustroniu w maju 815 osób pozostawało bez pracy, w tym 358 kobiet. Pośród tej grupy bezrobotnych 46 osób to absolwentki (18 kobiet). 142 osoby mają prawo do zasiłku (64 kobiety), zasiłki przedemerytalne dostaje 109 osób (50 kobiet), a świadczenia przedemerytalne - 130 osób (59 kobiet).

23 kwietnia Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie o powiatach zagrożonych strukturalną recesją i degradacją społeczną. Powiat cieszyński znalazł się w 2002 r. w grupie tych powiatów. (agw)



Bal TKA w „Prażakówce”.

Fot. A. Gadomska

WAŻNA WRAŻLIWOŚĆ

W tym roku mija dziesięć lat odąd powołano Towarzystwo Kształcenia Artystycznego w Ustroniu. Wszyscy, którzy je współtworzyli, przyczynili się do jego obecnego kształtu i funkcjonowania powinni zostać w tym miejscu wymienieni. W skład Komitetu Założycielskiego wchodziło: **Maria Michnik, Alina Nowak, Idalia Kubica, Irena Wińczyk i Krzysztof Matuszka**. 19 sierpnia 1992 r. powołano Zarząd, w skład którego weszli: **I. Kubica (prezes), Maria Walawska, Urszula Lapczyk, Elżbieta Głowinkowska i I. Wińczyk**. W drugim Zarządzie wybranym 6 listopada 1995 r. znaleźli się: **Mieczysław Błahut (prezes), Henryk Banszel, U. Lapczyk, E. Głowinkowska, Tomasz Kamiński**. W 1998 r. powołano Zarząd w składzie: **M. Błahut (prezes), H. Banszel, U. Lapczyk, E. Głowinkowska, Elżbieta Sikora**. 22 czerwca zeszłego roku na kolejną kadencję wybrani do Zarządu zostali: **H. Banszel (prezes), E. Głowinkowska (wiceprezes), U. Lapczyk (skarbnik), Agata Głowinkowska (sekretarz), E. Sikora (przewodnicząca Muzycznej Komisji Problemowej)**.

O krótkie podsumowanie ostatnich działań TKA poprosiłam prezesa Towarzystwa **Henryka Banszela**:

- Obecnie uczy się w naszym ognisku ok. 100 osób. Organizujemy koncerty tematyczne, popisy a także m.in. ciesząc się ogromną popularnością koncert kolęd, na których publiczność stanowią przede wszystkim rodziny występujących uczniów. Z okazji Dnia Dziecka przygotowaliśmy ostatnio bal dla dzieci, który zarazem był jednym z punktów obchodów dziesięciolecia TKA. Z tej też okazji nagraliśmy płytę, na której znalazły się 24 utwory grane przez uczniów naszego ogniska. Osoba zainteresowana płytą wpłaca darowiznę na rzecz TKA. Inne źródła naszego finansowania to wpłaty od uczniów, które pokrywają wynagrodzenie nauczycieli. Dotacje Urzędu Miasta umożliwiają nam zakup instrumentów i nut. Innym źródłem finansowania naszych działań są środki rzeczowe i pieniężne od sponsorów.

Na temat Towarzystwa Kształcenia Artystycznego rozmawiałam też z **Danutą Koenig**, Naczelnikiem Wydziału Kultury Urzędu Miasta w Ustroniu.

- Do 1992 r. Ognisko Muzyczne było prowadzone przez Zakładowy Dom Kultury Kuźni Ustroń jako filia Ogniska w Cieszynie. Należało stworzyć nową formułę, dzięki której możliwe byłoby kształcenie muzyczne ustroniskich dzieci. W 1992 roku powołano Towarzystwo Kształcenia Artystycznego po to, by prowadziło ognisko muzyczne. Dzięki temu dzieci mają możliwość kształcenia się na miejscu, w Ustroniu. Dla ogólnego wykształcenia człowieka duże znaczenie ma wrażliwość artystyczna i estetyczna, którą TKA stara się rozbudzić w swoich podopiecznych poprzez ich uczestnictwo w koncertach oraz różnych imprezach kulturalnych.

Chciałam wyrazić uznanie dla wszystkich członków Zarządu TKA poprzednich kadencji i obecnie działających, za podjęcie się tego trudnego zadania i wielkiej pracy społecznej. W uznaniu tego trudu miasto przyznało Stowarzyszeniu uchwałą Rady Miasta dyplom zasługi dla miasta.

(ag-w)

W dawnym USTRONIU

Na fotografii do dziś istniejące źródło żelaziste zlokalizowane w dolinie Gościradowca. Źródło do było znane już pod koniec XIX w.

Jan Zahradnik w popularnym opracowaniu pt. „Ustroń nad Wisłą” pisał o nim następująco: „W roku 1883 poszczęściło się oficjalnie arcyksięcia Janowi Kubiszowi odkryć nad potokiem Gościradowcem pod Równicą znakomite źródło żelaziste, wytryskujące z dawnej sztolni. Woda tego źródła pita na miejscu posiada siłę uzdrawiającą przy chorobach anemicznych. Są to wg doktora L. Grossa – szczawy żelaziste, zawierające obok bezwodnika węglowego sole żelaza. Nadają się do picia, zawierają wprawdzie żelazo w znikomych ilościach, mimo to jednak wystarczają do przeprowadzenia kuracji żelazowej, jeżeli woda taka pita jest przy źródle. Do kąpiei jednak lub do picia z rozsyłanych flaszek (żelazo osadza się) ilości żelaza są za małe.”

W ostatnim dwudziestolecu XIX w. starano się w prasie reklamować naszą miejscowość jako uzdrowisko klimatyczne – serwatkowe i w wielu anonsach można też przeczytać, że Ustroń posiada źródło żelaziste – „woda do picia wprost ze studzienki źródłowej”. Szkoda, że ta dawna miejscowa atrakcja jest już zamierzchlą historią, choć źródło pozostało.

Lidia Szkaradnik





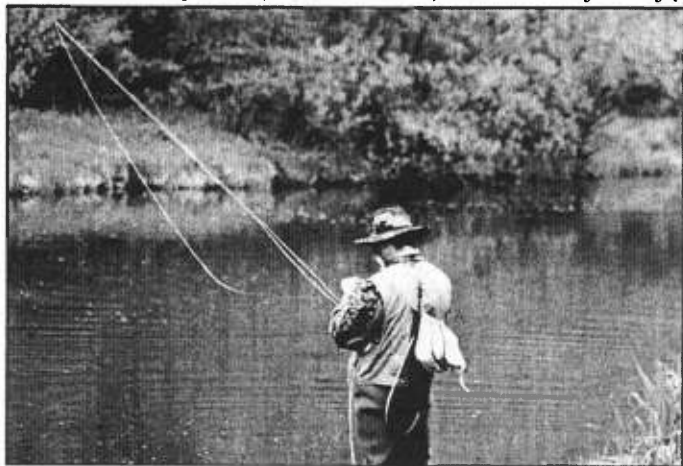
„SPOŁEM”
Powszechna Spółdzielnia Spożywców
w Ustroniu, ul. Partyzanów 1,
zatrudni uczniów
w celu nauki zawodu sprzedawcy.
Informacji udziela i podania przyjmuje dział kadr II piętro, pok.nr 2,
tel. 854 24 69 i 854 33 10.

WĘDKOWANIE O PUCHAR

- Może to subiektywna ocena, ale wyniki na zawodach bardzo dobre, tym bardziej, że czas od godziny 16 do 19 nie jest najlepszym okresem na żerowanie ryb. Gdybyśmy zawody rozgrywali od 19 do 21 na pewno wyniki byłyby znacznie lepsze - stwierdził prezes koła Polskiego Związku Wędkarskiego **Władysław Sanecki** po zawodach w wędkarstwie muchowym o Puchar Burmistrza Ustronia, które odbyły się 15 czerwca na Wiśle.

Uroczystą oprawę miało otwarcie zawodów. Wędkarze wręczyli posłowi **Janowi Szwarzcowi**, inicjatorowi tych zawodów, pamiątkową statuetkę, a burmistrzowi **Ireneuszowi Szarczowi** medal okolicznościowy nadany przez Zarząd Okręgu PZW. Ze swej strony burmistrz wręczył wędkarzom list gratulacyjny i uroczystie otworzył zawody.

Wystartowało 34 wędkarzy z koła Ustroń - Wisła, a także z okolicznych kół w ustronńskiej Kuźni, Skoczowie, Cieszynie, Żywcu. Łowiono na Wiśle od mostu w Lipowcu do Polany. Liczył się czas i długość trzech złowionych pstrągów. W tym roku bezkonkurencyjni okazali się wędkarze ze Skoczowa zajmując trzy pierwsze miejsca. Co prawda zwycięzca **Krzysztof Janik** jest mieszkańcem Lipowca, ale zrzeszonym w kole w Skoczowie. W godzinę i czterdzieści minut złowił pstrągi o długości: 28 cm, 27,5 cm, 30,9 cm. Drugi był **Dariusz Rakowski** (26, 25,6, 27,6), trzeci **Kazimierz Szymala** (31,2, 25,2, 27,7). Czwarte miejsce zajął



Ważna jest przynęta

Fot. W. Suchta

Andrzej Szarzec z koła Ustroń-Wisła (26,6, 25,1, 26). Czas odmierza i ryby skrupulatnie mierzyli sędziowie zawodów **Stanisław Jurzykowski** i **Henryk Karasek**.

Dla wędkarzy oczywiście najważniejsze jest stanie nad wodą i łowienie. Dla kibica, a takim tam byłem, o wiele ciekawiej brzmią opowieści już po zawodach. Wracający ze swych stanowisk wędkarze pytali o najdłuższego złowionego pstrąga i gdy dowiadawali się o jego długości, okazywało się, że mieli na haczyku sztuki pokazniejszych rozmiarów. Wypada więc odnotować, że najdłuższego pstrąga przyniósł do punktu sędziowskiego **Adam Gojniczek** z Cieszyna, a ryba mierzyła 32,7 cm. Złowił ją poniżej kładki w Polanie. Początkowo wątpił czy cokolwiek tam złowi, gdyż w rzece w tym rejonie pluskalo się sporo osób.

Co ciekawe zwycięzca zawodów **K. Janik** łowił poniżej stanowiska **A. Gojniczka**.

- Ludzi było nad Wisłą sporo - mówi zwycięzca. - Zaczęłem łowić na streamera, to taka duża, kolorowa mucha, ale efekty były bardzo słabe. Głównie wyciągałem małe pstrągi. Zaczęłem obserwować, na którym progu nie ma ludzi i tam szedłem. Potem założyłem nimfę, przynętę imitującą larwę muchy. W 35 minut złowiłem trzy pstrągi. W sumie w zawodach muchowych jest sporo przypadku. Wiedza jest konieczna, ale pstrąg chodzi swoimi ścieżkami. Jestem z Lipowca i tam przede wszystkim łowię, koło mostu na Wiśle. Ukierunkowałem się na wędkarstwo muchowe i nie zajmuję się innymi sposobami łowienia ryb. Te zawody bardzo dobrze zorganizowano, pogoda dopisała. Kameralnie, ale bardzo fajnie.

Zawody faktycznie są kameralnie, gdyż uczestniczą w nich tylko wędkarze z okolicznych kół. Wisła w naszym rejonie jest rzeką bardzo atrakcyjną dla wędkarzy. Chętnie tu przyjeżdżają, a



A. Gojniczek z najdłuższym pstrągiem.

Fot. W. Suchta

o tym jak chętnie to czynią świadczy choćby frekwencja na Pucharze Wisły. Dobrze więc, że i dla tutejszych wędkarzy, na co dzień dbających o ryby w Wiśle, o systematyczne zarybianie, jest miejscowa impreza.

- Zdaniem zawodników, mistrzów świata, Europy, Wisła u nas jest najbardziej rybną rzeką w Polsce jeżeli chodzi o pstrągi - twierdzi **W. Sanecki**. - W Sanie, Dunajcu jest lipień, natomiast pstrąga nigdzie nie ma tyle co u nas. Oczywiście nie jest tu pstrąg dużych rozmiarów, ale to wynika z poziomu wody na Wiśle. Zdarzają się i u nas sztuki po 50 cm, ale to są wypadki sporadyczne. Większość dochodzi do 30 cm

Na ostatnim walnym zebraniu koła wędkarzy sporo mówiono o chorych pstrągach w Wiśle, szczególnie w Ustroniu. Zapytany o to prezes **W. Sanecki** odpowiada:

- Obecnie nie ma już chorych pstrągów. Prawdopodobnie ten problem mamy już za sobą. Zakład weterynarii w Katowicach jednoznacznie stwierdził, że źródło choroby przywędrowało z Pomorza. Prawdopodobnie wszystkiemu winna jest jedna z hurtowni sprzedających pstrągi, a sprowadzająca je właśnie z Pomorza. Trudno komuś udowodnić, że to jego ryby były chore, ale to jedyne wyjaśnienie. Poprzez odchody ryb z tej hurtowni zaraziły się pstrągi w Wiśle.

W zawodach od początku uczestniczył burmistrz **I. Szarzec**, który w przeszłości również wędkował na Wiśle. Jak sam twierdzi, w wędkarstwie muchowym nie miał znaczących osiągnięć, ale miarowe pstrągi łowił. Po zawodach **I. Szarzec** powiedział:

- Bardzo udana impreza. Wędkarze z koła Ustroń-Wisła są bardzo dobrze zorganizowani i potrafią przygotować tego typu zawody. Takie zawody bardzo dobrze wtapiają się w organizowane w mieście imprezy, dodatkowo u wędkarzy można się spotkać w ciszy, porozmawiać i spokojnie spędzić sobotnie popołudnie. Wyniki sportowe bardzo dobre, zresztą sami wędkarze twierdzą, że w tym roku w Wiśle jest sporo ryb. Kilka ładnych okazów udało się złowić, mimo iż nie była to najlepsza pora na wędkowanie.

Wojciech Suchta



Puchar J. Kryście wręcza **I. Szarzec**.

Fot. W. Suchta

CIEKAWY BRZMIENIE

**Rozmowa z prof. Julianem Gembalskim,
kończącym kadencję rektorem Akademii Muzycznej
w Katowicach**

Po koncercie, który odbył się 23 maja w kościele ewangelickim Ap. Jakuba, poprosiłam artystę o rozmowę.

Jak grało się Panu dzisiaj w Ustroniu? Co może Pan powiedzieć o tutejszym instrumentarium?

Tutejsze organy pamiętam jeszcze z lat siedemdziesiątych, kiedy proboszczem był tutaj ks. Bocek. Wiele lat upłynęło zanim udało się instrument doprowadzić do pełni sprawności - stało się to w ubiegłym roku. Jest to instrument specyficzny, ponieważ powstał w 1939 r. i zostało to zrobione dość pośpiesznie, może dlatego, że zbliżała się wojna. Przy ostatnim remoncie okazało się, że pewne rzeczy wykonane zostały niewłaściwie, a wiele urządzeń nie funkcjonowało wcale. Bardzo ciekawe natomiast jest brzmienie tego instrumentu. Część głosów pochodzi być może ze starszych organów, bo szafa jest dużo starsza niż sam instrument. Dzięki ostatniemu remontowi głosy tutejszego instrumentu zostały pokazane w pełnej krasie. Przez zabiegi konserwatorskie ukazano ich właściwe oblicze brzmieniowe i kiedy doda się do tego wspaniałą akustykę kościoła to instrument satysfakcjonuje. Trudniej grać na nim dzieła Bacha, natomiast pięknie brzmią wszystkie utwory romantyczne, które również znalazły się w programie dzisiejszego koncertu. Przy odpowiednim doborze głosów można też zademonstrować inną muzykę, co zrobiłem pokazując muzykę staropolską.

Jest pan autorem „Antologii Organów na Górnym Śląsku”, gdzie zarejestrował Pan brzmienie 60 organów regionu. Czy na Śląsku Cieszyńskim również istnieją wartościowe instrumenty, w jakim są stanie i czy są fundusze na ich konserwację?

Już w latach osiemdziesiątych zająłem się inwentaryzacją dawnej katolickiej Diecezji Katowickiej, która kiedyś obejmowała również Śląsk Cieszyński. Ziemia Cieszyńska jest obszarem bardzo ciekawym jeśli idzie o instrumenty, jednak ich systematyczne nagrywanie jest utrudnione ze względu na ich stan. Za wyjątkiem organów z XVIII w. w Bielowicku wiele jest tu dziewiętnastowiecznych instrumentów firmy Rieger z Krnovą, która w czasach austro-węgierskich budowała organy na całym Śląsku. Instrumenty te są bardzo ciekawe i warte ochrony. Ich stan jest bardzo różny. To pewien problem zarówno Kościoła jak i służb konserwatorskich. Dbanie o instrumenty jest zawsze drogie, a konserwacja skomplikowana i dlatego często instrument służy tylko w pewnej części. Organ mają zwykle ileś tam głosów i nawet kiedy ich część jest niesprawna, organista w liturgii jakoś sobie radzi. Instrument jest w pełni sprawny, kiedy funkcjonuje w nim wszystko i gdy obok funkcji liturgicznej może pełnić także funkcje koncertowe. Duże remonty zdarzają się dość rzadko.

Bardzo ciekawe organy ma Bielsko. Jedne z najcenniejszych to organy Kuttlera w kościele ewangelickim w Białej, gdzie nagrałem nawet płytę. Instrument ten znalazł się też w mojej Antologii. **Jest Pan Archidiecezjalnym Wizytatorem Organów i Organistów. Na pewno ma Pan takie miejsce i taki instrument na którym lubi Pan grać szczególnie...**

Takich instrumentów jest wiele. Przez to, że organy są specyficzne i niepowtarzalne nie można właściwie zrobić porównania który z instrumentów jest lepszy. Istotny jest nie tylko sam instrument, ważne jest też współgranie z otoczeniem, z jego estetyką brzmienia, akustyką. Dlatego mam dużo ulubionych instrumentów. Ważne jest jednak dla mnie, żeby podczas koncertu do każdego instrumentu dostosować muzykę. Trzeba stosownie dobierać repertuar i komponować w przestrzeni, w której instrument rozbrzmiewa. **Na Pana uczelnię trafiają najzdolniejsi lecz nieliczni. Jak Pan znajduje poziom edukacji muzycznej polskiej młodzieży?**

Obserwujemy nie tyle zmniejszenie się zainteresowania studiami muzycznymi ile gorsze przygotowanie. Podstawy zostały zachwiane, są śródowiska, gdzie muzyka jest na bardzo dalekim planie. Trafiają jednak nadal do nas bardzo zdolni ludzie. Kształcimy studentów po to, żeby potem działali wśród ludzi. Tymczasem nasze społeczeństwo jest coraz bardziej głuche. Telewizja publiczna już dawno wyrugowała muzykę z należnego jej miejsca, rzekła się jakby funkcji edukacyjnej. A przecież państwo nie może się zrzec tej roli. Jeśli ani w radiu ani w telewizji młodzież nie zostanie za-

chęcona do tego żeby interesować się sztuką - muzyką i plastyką, teatrem - to zdominuje nas subkultura, albo kultura marginesu jakim jest Big Brother czy inne tego typu zjawiska. To margines w sensie estetycznym, bo jeśli chodzi o liczbę zainteresowanych, są to już zjawiska masowe. I to nas niepokoi. Próbowaliśmy brać udział w reformie edukacji wszystkich szczebli. Poparliśmy też zrównanie uprawnień wszystkich kształcących się w szkołach wyższych na kierunku muzycznym, gdyż mają to samo zadanie: iść do ludzi i uczyć muzyki, słuchania, sztuki. Martwi nas jednak, że nasze apele trafiają w próżnię. Reforma edukacji i to, co proponuje obecnie Ministerstwo Edukacji, bardzo nas niepokoi. Boimy się żeby pedagogzy Akademii Muzycznej nie popadli we frustrację. Czasem niestety widzę już oznaki zniechęcenia - przeżyliśmy osiem projektów Ustawy o Szkolnictwie Wyższym i żaden z nich nie jest dobry, nie stwarza nam szerszych możliwości działania. Były wręcz tendencje, żeby część artystycznych szkół wyższych zdegradować do roli szkół zawodowych czyli tylko licencyjnych. Ktoś chyba nie zdaje sobie sprawy jaki w tych szkołach drzemie potencjał i jaką rolę mają one do spełnienia w utrzymaniu kultury narodowej. **Jest Pan Kierownikiem Katedry Organów i Klawesynu. Czy nadal znajdują się zdolni uczniowie, którzy chcą doskonalić się w grze na klawesynie lub organach?**

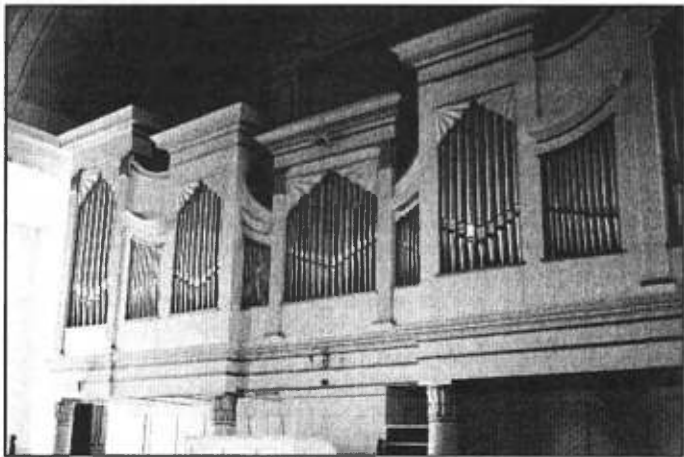
Mamy wielu kandydatów, ponieważ zaczyna się proces dowartościowywania muzyki w kościele. To bardzo dobry znak, bo może Kościół będzie tą instytucją, która będzie budować kulturę, tak jak było kiedyś. Bardzo wiele parafii chce mieć organistę wykształconego, po studiach. Otrzymuje on u nas pełne wykształcenie zarówno do pracy artystycznej jak i działalności w Kościele. Chętnych jest więc bardzo wielu. Przeważnie jest 4-5 osób na jedno miejsce, a mogą przyjąć dwie osoby. Obie dyscypliny - organy i klawesyn - są bardzo rozbudowane. W ciągu pięciu lat studiów studenci zaliczają 30 przedmiotów. Nauka gry na głównym instrumencie obejmuje 10 semestrów. To trudne studia. Klawesyniści rekrutują się spośród ludzi, którzy interesują się muzyką dawną. Dziś przeżywamy renesans tej muzyki. Klawesynistów jest niewielu. W zespołach grających muzykę dawną klawesynista jest potrzebny stale, dlatego myślę, że dla naszych studentów znajdzie się zatrudnienie. Chociaż oczywiście nie patrzymy na kształcenie tylko przez pryzmat zatrudnienia. Kształcenie to ogólne podnoszenie poziomu człowieka. Nie zawsze ma to potem przełożenie na zatrudnienie.

Jakie są Pana związki z Ustroniem?

Ustron jest miastem mi bliskim. Miałem tutaj ciocię, która była Przełożoną Sióstr Boromeuszek przy ul. Cieszyńskiej 11. Siostra Amelia, wieloletnia przełożona Sióstr, była siostrą mojego ojca. Przez wiele lat przyjeżdżaliśmy do niej z dzieckiem w czasie wakacji. W dzieciństwie przyjeżdżaliśmy tutaj z ojcem na wędrowki górskie, a potem rodzinie na wczasy. Stąd się wychodziło na wycieczki na Równicę. Znałem również ks. Bocka, tutejszego pastora. Był ojcem mojej koleżanki ze studiów, Ewy Bocek, która jest dziś profesorem w Cieszynie. Dzięki niej, w latach siedemdziesiątych zetknąłem się z organami kościoła ewangelickiego. Stan instrumentu nie był wówczas najlepszy. Po ostatnim remoncie wystąpiłem z pierwszym koncertem. Nitki moich powiązań z Ustroniem są więc liczne i prowadzą w różnych kierunkach. Ustron zawsze mile wspominam i chętnie tu przyjeżdżam.

Dziękuję Panu za rozmowę.

Rozmawiała: Anna Gadomska



Organy w ustronim kościele Apostoła Jakuba. Fot. W. Suchta



Trzeba uważnie słuchać...

Fot. A. Gadomska

KONKURS ORTOGRAFICZNY

4 czerwca w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” w Ustroniu zorganizowano Miejski Konkurs Ortograficzny. Był to III etap konkursu, który poprzedziły eliminacje: klasowe a następnie szkolne, z których wyłoniono najlepszych uczniów do konkursu miejskiego.

Odbył się on w III kategoriach:

I grupa – klasy III-IV szkół podstawowych

II grupa – klasy V-VI szkół podstawowych

III grupa – klasy I – III szkół gimnazjalnych

Do konkursu przystąpiło 67 osób ze wszystkich szkół z Ustronia. Komisja w składzie **Krystyna Krysta** - przewodnicząca, **Barbara Nawrotek-Żmijewska**, **Anna Michajluk-Kisiała** wytypowała w każdej grupie Mistrza Ortografii. Zostali nimi:

Gr. I: **Sara Grabiec** z kl. IV SP-6, **Pamela Rudnik** z kl. IV SP-5, Gr. II: **Karolina Jaworska** z kl. VI SP-5, Gr. III: **Katarzyna Szkaradnik** z kl. III G-2, **Paulina Kamińska** z kl. III G-1.

Pozostałe miejsca zajęli:

Gr. I: miejsce 2 **Agnieszka Suchy** z kl. III SP-1, miejsce 3 **Ewelina Kawulok** z kl. III SP-2,

Gr. II: miejsce II **Estera Cienciała** z kl. VI SP-1, **Natalia Szklorz** z kl. VI SP-1, miejsce III **Małgorzata Gaduła** z kl. VI SP-1,

Gr. III miejsce II **Justyna Kamińska** kl. III G-1, miejsce III **Łukasz Szkaradnik** kl. III G-2.

Przewodnicząca komisji K. Krysta po sprawdzeniu wszystkich prac uznała, że stopień utrudnienia w dyktandach był wysoki jednak uczniowie wykazali się bardzo dobrą znajomością ortografii. Teksty dyktand przygotowała **Irena Buława** z Żywca. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło 11 czerwca o godz. 10.00 w sali widowiskowej MDK „Prażakówka”. Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody książkowe, pozostali uczestnicy zostali uhonorowani drobnymi upominkami. Nagrodą dla wszystkich był barwny spektakl teatralny „Przygody Robinsona Crusoe” przygotowany przez aktorów z teatrów krakowskich. **Anna Michajluk-Kisiała**

KZW „USTROŃ” W KRAKOWIE

Znany ze swoich występów artystycznych poza salami koncertowymi KZW „Ustroń” tym razem śpiewał 26 maja w Krakowie w kościele św. Marcina. Był to już drugi występ ustronińskich kameralistów w podwawelskim grodzie. Pierwszy miał miejsce w 1993 r. KZW „Ustroń” odwiedził Kraków z bogatym repertuarem pieśni kościelnych różnych autorów: J. Gawłasa, Feliksa Rączkowskiego i innych twórców. Pieśni chóru były artystycznym uzupełnieniem nabożeństwa, które poprowadził i wzbogacił Słowem Bożym ks. Stanisław Dorda, ustroniak i członek Zespołu od początku jego istnienia.

Ponieważ wierni krakowscy wywodzili się ze Śląska Cieszyńskiego toteż w tym akustycznym kościele zabrzmiały zgrabnie melodie cieszyńskie i beskidzkie: *Płyniesz Olzo, Szumi jawor, szumi*. Trafność doboru takiego repertuaru podkreślili słuchacze w swych wpisach do kolejnego tomu „Kroniki” Zespołu.

„Dziękujemy za wspaniałe pieśni, zarówno te kościelne jak i te ze Śląska Cieszyńskiego. Muzyka można opowiadać całe życie” – czytamy w jednym z zapisów.

Jak zawsze, tak i tym razem Zespół prowadziła inicjatorka jego powołania i długoletnia dyrygentka Ewa Bocek-Orzyszek, na co dzień pracownik dydaktyczny Uniwersytetu Śląskiego. Akompaniował znany na Śląsku organista Henryk Orzyszek. Gospodarze krakowskiej świątyni, małżeństwo Ewa i Roman M..... podjęli ustronińskich kameralistów gościnnie – kawą i ciastem, a także smacznym obiadem.

Po zakończeniu koncertu ustroniacy zwiedzali stary Kraków.

Stanisław Niemczyk

FESTYN „NA SZÓSTKĘ”

W sobotę 1 czerwca 2002 r. Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej nr 6 im. J. Kreta w Ustroniu zorganizował Festyn Szkolny dla dzieci i rodziców z okazji Dnia Dziecka i Dnia Sportu.

Dzieci klas I-III brały udział w zawodach międzyklasowych. Uczniowie klas IV - VI zorganizowali mecze piłki siatkowej i rzucanej. Odbył się również konkurs piosenki. W tym dniu uczniowie naszej szkoły otrzymali mnóstwo prezentów od Komitetu Rodzicielskiego i sponsorów.

Dochód z festynu przeznaczony się na zakup komputera do szkolnej pracowni komputerowej. Dyrekcja i Grono Pedagogiczne serdecznie dziękują rodzicom i sponsorom, którzy aktywnie włączyli się w organizację festynu: Firmie „Archem” w Ustroniu, firmie „Gazdówka” Krzysztofa Pindora, Zakładowi Mięsnemu p. Cymora, Firmie zajmującej się dystrybucją artykułów spożywczych p. K. Kowali, Klubowi Sportowemu „Mokate”, p. B. Nastaszyc, OSP w Ustroniu Nierodzimiu, Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Skoczowie - Piekarnia w Harbutowicach, p. J. Śliwka oraz Wytwórni Wód Mineralnych „Ustroniana”.

Dyrektor Szkoły
Jan Macura

DZIEŃ DZIECKA

W tym roku Dzień Dziecka przypadał w dniu wolnym od nauki - sobotę. W Szkole Podstawowej nr 3 w Ustroniu - Polanie świętowano już w piątek. Grupa uczniów z opiekunami pojechała na basen do Skoczowa. Dla uczniów, którym nie odpowiadała kąpiel zorganizowano wycieczkę na Czantorię. Z tej okazji Zarząd Kolei Linowej na Czantorię przekazał dla uczniów 60 ulgowych biletów. Wyjazd i powrót kosztował tylko 2 zł. W wycieczce brało udział 30 uczniów z opiekunami. Pogoda wycieczkowiczom dopisywała, widać to na załączonym zdjęciu.

Z relacji uczestników kąpeli można było usłyszeć słowa zadowolenia - Dzień Dziecka może być częściej!

Uczniowie i nauczyciele dziękują Zarządowi Kolei Linowej na Czantorię za ulgowe bilety i wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania dziecięcego święta.

Szkola Podstawowa Nr 3



Dzień Dziecka w SP-3.

WAKACJE Z PRAŻAKÓWKĄ

I tydzień

PONIEDZIAŁEK - 8.07.2002 godz. 10.00 - 15.00

„Ruszał się, bo zardzewiejesz” - gry i zabawy sportowe, konkursy
(park za „Prażakówką”, w przypadku niepogody sala widowiskowa)

WTOREK - 9.07.2002 godz. 10.00 - 15.00

Wyjście na basen w Ustroniu - bilety na koszt własny
(w przypadku niepogody wyjazd na basen do Skoczowa)
przejazd do Skoczowa i bilet na pływalnię we własnym zakresie!

ŚRODA - 10.07.2002 godz. 10.00 - 15.00

Wycieczka rowerowa bulwarami nadwiślańskimi do Ustronia - Dobki

Konieczna karta rowerowa - zbiórka przed „Prażakówką”

CZWARTEK - 11.07.2002 godz. 10.00 - 15.00

Konkurs piosenki wakacyjnej - amfiteatr ustronński
(zgłoszenia do 10.07.2002 w MDK „Prażakówka”)

PIĄTEK - 12.07.2002 godz. 10.00 - 15.00

Konkurs taneczny „W rytmie Hip-Hop” połączony z warsztatami zakończony dyskoteką Hip-Hop - sala widowiskowa MDK

II tydzień

PONIEDZIAŁEK - 15.07.2002 godz. 10.00 - 15.00

Wycieczka piesza na Małą Czantorię (z niespodzianką)

Zbiórka przed MDK „Prażakówka”

WTOREK - 16.07.2002 godz. 10.00 - 15.00

Wyjście na basen w Ustroniu - bilety na koszt własny
(w przypadku niepogody wyjazd na basen do Skoczowa)

przejazd do Skoczowa i bilet na pływalnię we własnym zakresie!

ŚRODA - 17.07.2002 godz. 10.00 - 15.00

Tańce integracyjne dla dzieci i młodzieży (sala klubowa MDK)

CZWARTEK - 18.07.2002 godz. 10.00 - 15.00

Konkurs plastyczny „Papierowe fantazje - wszystko z kółek”

PIĄTEK - 19.07.2002 godz. 10.00 - 15.00

HAPPENING - zabawy plastyczne i taneczne w plenerze

(w przypadku niepogody - sala klubowa MDK)

TONN DZIĘKUJE

Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi pragnie serdecznie podziękować wszystkim Sponsorom, którzy wspomogli Ośrodek Rehabilitacyjno-Wychowawczy w Ustroniu Nierodzimiu z okazji imprezy „Dzieci - Dzieciom, Dzieci - Rodzicom”, a są to: Firma „Chmiel”, Spółka „Kosta”, Wytwórnia Wód Mineralnych „Ustronianka”, Anna Markuzel - fryzjerstwo, DW „Mazowsze”, Schronisko na Równicy, Koliba „Pod Czarcim Kopytem”, Kolej Linowa „Czantoria”, Bar „Orczyk”, firma „Polkard” - oddz. B-B, firma „Ustronex” II s.c. parking Czantoria, Sklep hurtowy 480 Lelakowski, P.H. „Strimex”, firma „Irex”, Sklep Zoologiczny - Byrski, Optyk Winter B., firma „Tiktakon”, firma „Tomar”, kantor Witoszek T., Lidia Mieszek, Apteka pod Najadą, Apteka na Manhatanie, sklep „Jaś i Malgosia”, „Ruch”, stacja paliw Kowalczyk, P.P.H.U. „Flora”, Studio Urody - Benjamin Nowoczek, „Termal”, RSP Jelenica, Hurtownia „Artchem”, „Proinbud”, Firma Handlowa Madej Helena.

Podziękowania przekazujemy również dyrektorom przedszkoli, MDK „Prażakówka”, Urzędowi Miasta Ustronia.

Całkowity dochód z imprezy wyniósł 6288 zł.



Spadochroniarze nad górami.

Fot. W. Suchta

CELNE LĄDOWANIA

W piątek 31 maja ośrodek Bielenda na Poniwcu zaprosił mieszkańców Ustronia na imprezę zatytułowaną „Światło i Dźwięk”. Całość rozpoczął pokaz skoków spadochronowych w wykonaniu zawodników WKS Wawel z Krakowa. Wawel jest klubem wojewskowym, więc wszystko komentowali żołnierze, a pomagała im w tym znana spikerka telewizyjna Katarzyna Dowbór.

Szczególne zainteresowanie budziła mistrzyni świata w skokach spadochronowych Monika Filipowska.

- Teren malowniczy i trudny - stwierdziła M. Filipowska. - Żle się skacze lądując na pochyły stok. Ustroń z góry wygląda przepięknie, a wcześniej bywałam tu tylko przejazdem. Sama pochodzę z Nowego Targu, więc lubię góry, choć obecnie mieszkam w Krakowie. Taki skok jak dzisiaj to dodatkowy stres, napięcie, dużo więcej emocji, bo teren poznajemy w ostatniej chwili, a mieliśmy kłopoty z odnalezieniem tej doliny.

Rocznie M. Filipowska oddaje około 400 skoków, w sumie w ciągu trzynastoletniej kariery skakała 3700 razy. Jak twierdzi przy sprzyjających warunkach można dziennie skoczyć nawet dziesięć razy i nie jest to męczące. M. Filipowska trenuje skoki na celność lądowania.

- Idealnym jest wyładunek w kółku o średnicy 3 cm. - mówi mistrzyni. - Specjalnie spilowuje się piętę buta i celuje się w ten krążek. Na zawodach wykonuje się średnio 10 skoków. W Japonii gdzie zdobyłam tytuł mistrza świata wyładunkowałam 6 razy w kółku i dwa razy chybiłam o 1 cm. Wszystko polega na sterowaniu spadochronem i żelaznych nerwach, by postawić piętę w kółku. A nawet delikatne napięcie mięśni może sprawić, że skok będzie niecelny. Końcówkę, samo postawienie nogi trenujemy osobno na gumach skacząc z wysokości 3 m.

Po pokazie spadochronowym wystąpiła z recitalem młoda piosenkarka Marta Bizoń, która z uporem zapowiadała wszystkie piosenki jako przywiezione z Krakowa, choć z Krakowem miały niewiele wspólnego. Ale to tak miło brzmi jak się mówi: „Specjalnie dla państwa przywiozłam z Krakowa.” Gości bawiła grupa kabaretowa „Kuzyni”, a koncert muzyki elektronicznej wykonał Austriak Bernhard Langberg. Podczas koncertu odbyła się również aukcja obrazów ustronńskich malarzy Jana i Stanisława Sikorów. Dochód z aukcji i loterii przeznaczono na ośrodek dla dzieci niepełnosprawnych w Nierodzimiu. Wieczorem zrobiło się chłodniej i mniej zapobiegliwi opuszczali Poniwiec, a w sumie bawiło się tam około dwustu osób.

(ws)

KSERO
43-450 USTRON
ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 854 36 40
tel.kom. 0603745592
Rok założenia 1989

KSEROKOPIARKI
o ANALOGOWE o CYFROWE o KOLOROWE
o WIELKOFORMATOWE

SPRZEDAŻ, SERWIS, WYNAJEM
o KSEROKOPIE: A4 - A0 o LASER KOLOR

Autoryzowany dealer i serwis WASHLET

OKNA
najniższe ceny
Ustroń Hermanice
ul. Skoczowska 47 e
(obok kolektury Lotto)
tel. 854-53-98
Zapraszamy!

PIWNICA POD RÓWNIĄ
Ustroń, ul. Daszyńskiego 1.
polecą promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6.50 zł.
proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie:
pierogi z mięsem - 15 zł/kg
pierogi z kapustą i grzybami - 12 zł/kg
pierogi ruskie - 10 zł/kg

PRACA
Zatrudnię dobrą pomoc kuchenną i solidną pokojową.
Zgłoszenia telefoniczne:
854-24-48



Panowie nieśmiało...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27,
tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia,
domowa kuchnia. Zapraszamy.

Widcorejstracja cyfrowa, zdjęcia.
Tel. 854-43-57.

Pracownia plastyczna i studio tatu-
ażu – Ustroń. Tel. 0-505-594-713,
0-608-194-523.

Przepisywanie komputerowe.
Tel. 854-27-44, 0-607-727-992.

Czyszczenie dywanów i tapicerek.
854-38-39, 0-602-704-384.

Sprzedam bar gastronomiczny na
dolnej stacji Kolci Linowej na Czant-
orię. Tel. 0-605-243-708.

The English Centre, Ustroń, kursy
języków obcych. Przy zapisie w
czerwcu – rabat 140 zł, rabaty ro-
dzinne do 10%, Stalmacha 9,
854-20-76.

Oddam świnki morskie i myszo-
skoczki mongolskie, 0-600-460-233.

Myjnia samochodowa, ul. Skoczow-
ska 19, tel. 854-54-46, poleca: wosko-
wanie, polerowanie ręczne, pranie ta-
piczek również w domu klienta.

Hurtownia Rolno-Przemysłowa
Rolmozbyt-Jasienica – części za-
mienne do ciągników i maszyn rolni-
cznych, części i środki higieny do
dojarek DeLaval. Regenerujemy
pulsatory do dojarek Alfa Laval.
Tel. 033/815-28-89.

Zukam pracy - opieka, sprzątanie.
Tel. 0 609 428 683.

Usługi koparką i spychaczem D1
75. 0 603 117 552.

Sprzedam fiata 125, dobry stan.
Tel. 0 600 160 932.

Przyjmę rencistów. Tel. 854 44 90.

Kupię M-4 w Ustroniu.
Tel. 033/ 854 52 18.

Stolarstwo przyjmę ucznia.
Tel. 854-34-55 wieczorem.

DYŻURY APTEK

20-21 czerwca - apteka Na Zawodzie, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.

22-24 czerwca - apteka Os. Manhattan, tel. 854-26-05.

25-27 czerwca - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.

Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



...natomiast panie w pełni korzystają ze słońca. Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrząszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczowie

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@pobbox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Sznec i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

Rynek 1.

- Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,
- Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.30 do 17.00, soboty od 9.30 do 13.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),

- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;

- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży

- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustroń, ul. Słoneczna 9, 854-19-84.

poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW - Ustroń, Słoneczna 9

— grupa AA czwartek 17.30 - 19.30

— grupa dla współuzależnionych wtorek 17.30 - 19.30

KULTURA

20.06 godz. 17.30 Zakończenie roku szkolnego TKA - MDK „Prażakówka”

21.06 godz. 17.00 Wernisaż wystawy B. Heczko z okazji 75 urodzin - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

22.06 godz. 20.00 Wieczorek taneczny w kręgu przyjaciół Marcjana Gepferta - MDK „Prażakówka”

23.06 godz. 14.00 II Ustroński Piknik Rodzin - Ustroń Hermanice - ho-
isko sportowe

SPORT

22.06 godz. 9.00 I Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Juniorów o Pu-
char Beskidów - stadion KS Kuznia-Żnibud

30.06 godz. 6-8.00 XII Marszobiegi Dookoła Doliny Wisły o tytuł Czło-
wieka z Tytanu 2002 - Ustroń, Aleja Legionów

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

20.06 godz. 17.00 Rób swoje, ryzyko jest twoje - komedia (15 l.)

20.06 godz. 18.45 Zawód szpieg - kryminał (15 l.)

21-26.06 godz. 18.45 Helikopter w ogniu - wojenny (15 l.)

21-26.06 godz. 21.15 Showtime - komedia sensacyjna (15 l.)

27.06 godz. 17.00 Helikopter w ogniu - wojenny (15 l.)

27.06 godz. 21.30 Showtime - komedia sensacyjna (15 l.)

Kino premier

20.06 godz. 21.00 Gusta i guściki - komedia (15 l.)

27.06 godz. 19.30 Spider-Man - fantastyka (12 l.)

UDANY DEBIUT

Mokate Nierodzim - Błyskawica Kończyce 2:2 (2:2)

Ten mecz decydował o miejscu w tabeli. Kończyce miały nad Nierodzimiem 2 pkt. przewagi i aby się znaleźć na czwartym miejscu w tabeli Nierodzim musiał mecz wygrać. Wszystko zaczęło się pomyślnie, gdy to już w 11 min. sędzia podyktował rzut karny dla Nierodzina, a jedenastkę pewnie wykorzystał **Szymon Holeksa**. Niestety kolejny kwadrans gry należał do Błyskawicy. Najpierw Kończyce wyrównują po błędzie naszej obrony, a następnie wychodzą na prowadzenie po rzucie karnym. Gra cały czas jest wyrównana, a remisową bramkę w 32 min. zdobywa **Jan Kisza**. Był to bardzo dziwny gol, gdyż J. Kisza posłał piłkę w kierunku bramki nożycami z blisko 25 m. Piłka spokojnie leciała, spokojnie też obserwował ją bramkarz, ale gdy zbliżyła się do niego, nie potrafił jej wybić i wylądował z nią w bramce Błyskawicy. Nie wiadomo czy J. Kisza strzelał na bramkę, czy dośrodkowywał, w każdym razie zdobył bramkę.

W drugiej połowie ciągle gra była wyrównana, nikomu jednak nie udało się skutecznie zakończyć akcji. Mimo że mecz decydował o miejscu w tabeli zachowano zasady fair play i obyło się bez złośliwych fauli. Mecz dobrze prowadził sędzia **Piotr Piotrowski**.

Nierodzim wystąpił w składzie: **Jarosław Legierski, Jakub Koziółek, Sebastian Marhula, Szymon Holeksa, Jarosław**



K. Wawrzyczek przebija się przez obronę. Fot. W. Suchta

Strach (od 75 min. **Adam Puzon**), **Seweryn Bujok**, **Jan Kisza**, **Arkadiusz Madusiok** (od 84 min. **Dariusz Gańczarczyk**), **Dariusz Ihas**, **Krzystian Wawrzyczek**, **Rafał Dudela**.

Po meczu i po zakończeniu rozgrywek powiedzieli:

Trener Kończy Wielkich **Wiesław Brachaczek**: - Walczyliśmy o czwarte miejsce. Nierodzim chciał za wszelką cenę wygrać, a my obraliśmy na to taktykę i jest remis, który nikogo nie krzywdzi. Oni mieli sytuacje i my także. Mecz na dobrym poziomie, nie było kapaniny. To jest „A-klasa”, ale piłka chodziła i nie jest tak źle. Chcieliśmy wygrać, ale i remis daje nam czwarte miejsce.

Trener Nierodzimia **Tomasz Michalak**: - Jestem zadowolony z meczu. Była to najmocniejsza drużyna w tej rundzie, którą podejmowaliśmy na własnym boisku. Oni na wiosnę przegrali jeden mecz i jeden zremisowali. Ten remis jest sprawiedliwy. Rundę kończymy na piątym miejscu, tak jak planowałem rok temu. Po jesieni byłem większym optymistą i stawiałem na pierwszą trójkę. Nie udało się. Teraz jest czas, by pracować okres letni i grać o najwyższe cele w rundzie jesiennej. Dziś jestem zadowolony z całej drużyny i z postawy kibiców, którzy wiernie nam towarzyszą. Czy dobrze czy źle, zawsze są z nami. Myślę, że następna runda będzie jeszcze lepsza.

Kapitan Nierodzimia **Jan Kisza**: - Dzisiaj spotkaliśmy chyba najlepszą drużynę wiosny. Widać było, że grają w piłkę, a gra się tak jak przeciwnik pozwala. Remis chyba sprawiedliwy. Jak na debiut w „A-klasie” wypadliśmy dobrze. Mogło być lepiej, była



Bardzo dobrze wiosną grał S. Bujok.

Fot. W. Suchta

nawet szansa walki o awans, ale trochę zabrakło. Bardzo dobrze znaleźli się w drużynie nowi zawodnicy jak **Rafał Dudela**, **Darek Ihas**. Świetny sezon miał **Michał Borus**, niestety wyeliminowała go kontuzja. Atmosfera w drużynie bardzo dobra, nie ma żadnych niesnasek, starzy grają z młodymi. W sumie jest bardzo dobrze i jest szansa jeszcze powalczyć. Rozegraliśmy kilka dobrych spotkań, moim zdaniem najlepiej w Kaczcach. Najgorzej grało się w Strumieniu, był jakby rozłam w drużynie, ale udało się wszystko poskładać.

Prezes Nierodzimia **Piotr Najda**: - Był to trudny sezon. Graliśmy w najwyższej klasie w podokręgu, przeciwnicy byli zmobilizowani. Przed sezonem zakładałem, że każde miejsce powyżej szóstego będzie dobre. Po rundzie jesiennej uważałem, że między trzecim a szóstym powinniśmy się znaleźć i w tym przedziale zmieściliśmy się. Trzeba jeszcze sporo pracy włożyć w ukształtowanie drużyny. To co było dobre na niższe klasy, na czołówkę „A-klasy” jest niewystarczające. W tej chwili niezbędna jest dalsza działalność i rozejście się za wzmocnieniami, tak żeby jesienią wystartować i z nadzieją patrzeć na zakończenie przyszłego sezonu. Chcemy znaleźć się w ścisłej czołówce „A-klasy”. Nie wykluczam awansu, ale niczego nie będziemy robić na siłę. Czekam na pojawianie się w naszym klubie talentów wśród młodzieży. Na razie trudno mówić o tym jak będzie wyglądała drużyna w przyszłym sezonie. Nie wiemy jeszcze kto będzie chciał z nami współpracować, bo my nikogo nie będziemy pozyskiwać za wszelką cenę. (ws)

1.	Kaczyce	58	80-30
2.	Górki	53	52-30
3.	Brenna	52	59-36
4.	Kończyce W.	43	64-55
5.	Nierodzim	41	61-41
6.	Pogwizdów	41	58-38
7.	Zabłocie	41	51-58
8.	Istebna	36	62-60
9.	Strumień	35	55-44
10.	Puńców	33	53-64
11.	Simoradz	28	34-64
12.	Drogomyśl	26	39-73
13.	Wisła	23	29-61
14.	Pogórze	7	35-81



Kibice nigdy nie zawiedli.

Fot. W. Suchta



Przy piłce kapitan Roman Piąza.

Fot. W. Suchta

ZAKOŃCZYLI REMISEM

Jedność Wieprz - Kuźnia Inżbud 1:1 (0:0)

Tak jak się spodziewano boisko w Wieprzu nadal jest fatalne i bardzo trudno grać na nim w piłkę nożną. Dlatego w meczu o mistrzostwa ligi okręgowej pomiędzy Wieprzem i Kuźnią było sporo chaosu. Jedyna recepta na grę to długie wykopy piłki, do których starają się dobiec napastnicy. Tak też głównie grano, przede wszystkim jednak walczone w środku pola. W drugiej połowie **Piotr Husar** po rzucie rżnym strzela głową bramkę dla Kuźni. Potem do frontalnego ataku rusza Wieprz, sędzia dyktuje problematycznego karnego i jest remis. Wieprz chcąc uniknąć spadku powinien mecz wygrać, Kuźnia praktycznie grała wy-

łącznie o miejsce w tabeli, jednak gdyby przegrała, znalazłaby się na 8 miejscu. (ws)

1. Zabrzeg	70	70-23
2. Czaniec	68	75-24
3. Porąbka	51	62-39
4. Kuźnia	45	58-46
5. Chybie	45	48-42
6. Zebrzydowice	44	57-57
7. Kobiernice	44	46-45
8. Bestwina	44	52-48
9. Miłowka	39	60-43
10. Czami-Góral II	38	49-57
11. Skoczów II	36	52-62
12. Kozy	35	48-57
13. Kończyce M.	32	50-70
14. Wieprz	32	45-89
15. Śrubianina	32	38-51
16. Czechowice	14	42-99

POZIOMO: 1) polski busik, 4) zamachowe, 6) poprzednik Straży Granicznej, 8) karciany kolor, 9) rakieta świetlna, 10) imię Santany, gitarzysty, 11) fajtlapa, 12) ropień na nodze, 13) odmladzanie mieszkani, 14) usterka, 15) wysła sygnały, 16) wartość towaru (wspak), 17) dzierzawka sklepu, 18) mleczny produkt, 19) statek Noego, 20) kuzyn pudru.

PIONOWO: 1) duży pęk kwiatów, 2) wyrasta z cebuli, 3) szopa, 4) wstąpienie na tron, 5) kamienie szlachetne, 6) instrument dęty, 7) do barszczu, 11) łódź skazańców, 13) kobieta w radzie miejskiej, 17) Armia Krajowa.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 28 czerwca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 22

MATURALNY FINISZ

Nagrodę 30 zł otrzymuje **JOANNA CIEŚLAR** z Ustronia, ul. Daszyńskiego 25. Zapraszamy do redakcji.

Witej Karel i wszyscy ustrónioki

Co ty tak piszesz Karel to tym Mundialu jakosi bez emocji, jakbyś nie był prawdziwym kibicym. Bardziej się przejmujesz swojóm babóm niż tóm kompromitacjom naszej reprezentacji.

A pamiyntosz jak my sie spotkali przy piwie „Pod Bocianym”? Przeca to było kansik w maju i prawilech ci wtedy, że nasi z grupy nie wyidóm, bo to taki pypłoki i doista spartolili tóm robote, no ni ma dwóch zdań. A Ty chcioleś mi wtedy dać w pysk i widzisz na co ci przyszło.

Jo tej klynski z Portugalióm ni möglech dologlónać do końca i już przy trzecim голу wyszelech se na cygaretle do zogródki. A jak jyny uslyszolech, że jeszcze jednego nóm strzelili, to tak jakby pierón wy mnie strzelil. A pamiyntosz jak żeś bronil naszych? Jak żeś prawil, że nasi isto daleko zóńdóm, aji możne bydóm wicemistrzami. Czy ty chłopie ni mosz rozumu, czy z ciebie taki patryjota?

Lóni wyszli, to prowda, ale z wprawy, a daleko mögli by dońś, bo jo by tym pierónóm na piechote kozol iś z tej Korei za kore! Taki gańby nóm narobić. Tóż dobrze chocioż, że z tymi Amerykańcami wygrali, bo hy sie tu już ni mieli co pokazować. Prowda, Amerykańcy nie są orłami, nale zawsze to je wygrano.

Na dyć do piernika, trzeja było wysłać do tej Korei naszym Kuźnie, abo Nierodzim, to przeca by tam cosi zawojowali i aspón jednego gola tym Koreańczykóm abo Portugalczykóm by tam wrzazali. Wyboczcie chłopcy jak żech Wóm ubliżył, bo możne by sie Wóm udało aji dwie bramki jim wkopać, a tu nic!!! I widzisz Karle jako my kibice wyglóndomy. **Józef z Zowodžio**

UWAGA PIŁKARZE

Zarząd Klubu Sportowego Kuźnia-Inżbud podjął decyzję o utworzeniu i zgłoszeniu do rozgrywek klasy „B” drużyny seniorów będącej drugą drużyną klubu.

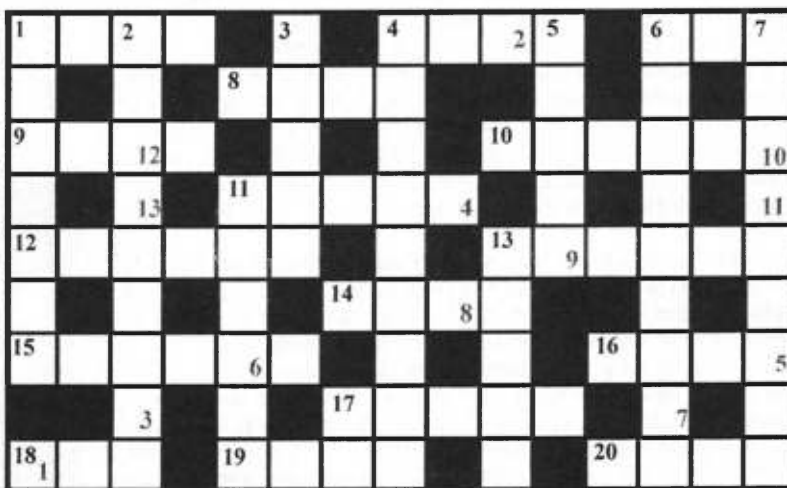
Wszystkich piłkarzy chcących grać w tej drużynie Zarząd prosi o zgłaszanie się do biura Klubu na ul. Sportowej 5 w dni robocze w godz. 10.00-14.00. Telefon do biura Klubu: 854-20-52.



„SPOŁEM”
Powszechna Spółdzielnia Spożywców
OFERUJE ODZIEŻ OCHRONNĄ
W ATRAKCYJNYCH CENACH.

Zapraszamy szanownych Klientów do sklepu „Beskid” przy ul. 3 Maja 4 oraz pawilonu przy ul. Partyzantów 3.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



GAZETA
USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek I (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronie; Druk: FHU „Capri” - Drukarnia „BESKIDY”, Ustronie, ul. Daszyńskiego 26, tel.: 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 13.06.2002 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 20.06.2002 r.